

E-problematyka

e-mentor to dwumiesięcznik wydawany przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie przy współpracy Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych. Jest to przede wszystkim pismo internetowe, ale ma także drukowaną wersję, skierowaną głównie do kadry akademickiej SGH. Tematyka e-mentora koncentruje się wokół e-edukacji, czyli nauczania przez Internet, ale dotyczy także zarządzania wiedzą, e-biznesu i kształcenia ustawicznego.



W grudniu ukazał się kolejny numer pisma. Znajdziemy w nim interesujący artykuł Grzegorza Myśliwca i Pawła Garczyńskiego Zmierzch uniwersytetów smutna prawda o polskiej nauce, czy kolejny przejaw potrzeby samobiczowania. Autorzy omawiają ranking uczelni przygotowywany przez uczonych z Chin. W rankingu tym polskie uniwersytety (tylko UW i UJ) znalazły się dopiero w czwartej setce. Zdaniem autorów, można odnieść wrażenie, że niemal 400 różnych polskich uczelni funkcjonuje już chyba tylko przez przypadek. Tymczasem jeśli chodzi o jakość absolwentów, w czołówce europejskich uczelni jest SGH, z którą związani są Myśliwiec i Garczyński. Jeszcze nie słyszeliśmy szczerych wypowiedzi naszych studentów odbywających liczne stypendia (głównie w Europie), żeby powalił ich poziom nauczania w najlepszych nawet uczelniach europejskich. Jak ma się to do światowych rankingów?

Oprócz licznych artykułów o edukacji ustawicznej i zarządzaniu wiedzą, czytelników może zainteresować tekst Moniki Kaczmarek-Śliwińskiej o rozwoju internetowych usług publicznych w Polsce. Według starszych standardów, najlepszy dostęp on-line do swoich usług mają uczelnie wyższe w zakresie rejestracji. Jednak według nowych standardów Komisji Europejskiej, usługa ta w polskich uczelniach nie jest dostępna (ocena dostępności: 0 proc.), ponieważ żadna z badanych uczelni nie realizuje w pełni usług on-line. Przy takich kryteriach najlepiej rozwinięta jest usługa rejestracji samochodów (12 proc.), na kolejnych miejscach są informacje o zmianie miejsca pobytu i akty stanu cywilnego (po 6 proc.) oraz dostęp do bibliotek publicznych (4 proc.). Tak czy inaczej, w tej dziedzinie Polsce jeszcze dużo brakuje do poziomu krajów Europy Zachodniej.

Anna Borkowska pisze o możliwych zastosowaniach w handlu elektronicznym programów zwanych agentami. Mogłyby one samodzielnie wyszukiwać najatrakcyjniejsze oferty, wynegocjować najniższą cenę, a nawet udzielić przeróżnych informacji handlowych. Brzmi futurystycznie, ale autorka udowadnia, że jest to bardzo realne.

Justyna Jakubczyk

Forum akademickie, numer 19-01/2005 (<http://forumakad.pl/>)